

Będziecie nosić maseczki aż pojawi się szczepionka

17 kwietnia 2020

Podczas wspólnej konferencji prasowej premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego ogłoszono, że już wkrótce rząd przystąpi do stopniowego zdejmowania obostrzeń. Jak poinformował Mateusz Morawiecki od 20 kwietnia rozpocznie się stopniowe zdejmowanie restrykcji. „Jest bardzo głęboki sens tego, co robimy. Poprzez nasze działania i obostrzenia kupujemy sobie czas. Wiele osób może dzięki temu ocalić swoje życie, wystarczy porównać naszą sytuację z tą znaną z innych państw” – mówił Morawiecki, podkreślając że w dużym stopniu udało się zapanować nad niekontrolowanymi i gwałtownymi wzrostami zakażeń i zgonów. Morawiecki podkreślił, że nie należy tracić czujności, ponieważ to taki taniec na linie. Rzeczywistość jego zdaniem jest nadal niepewna, ale trzeba stawiać ostrożne kroki do przodu.



Premier dodał, że sytuacja wymaga „ostrożnych kroków do przodu, po to, żeby zbudować nową rzeczywistość gospodarczą”. W jej ramach Morawiecki ogłosił nowe reguły, które nazwał zasadą trzech „i”: izolacja, identyfikacja i informatyzacja. Izolacją premier określił dystans społeczny, obowiązek zakrywania ust i nosa, identyfikacja ma polegać na prześledzeniu ścieżki kontaktów, np. za pomocą aplikacji, z kolei informatyzacja polega na wykorzystaniu, jeżeli to możliwe, jak największej ilości pracy zdalnej, żeby ograniczyć bezpośrednie kontakty.

„Od 20 kwietnia przystępujemy do nowego etapu stopniowego zdejmowania pewnych obostrzeń” – oświadczył Morawiecki. Premier zapowiedział, że zostaną otwarte lasy i parki, ale

podkreślił, że to nie jest żadne zaproszenie do ich masowego odwiedzania. Ma to pomóc w zwiększeniu komfortu psychicznego. Z kolei place zabaw będą nadal zamknięte. Zliberalizowane zostaną też zasady handlu, w sklepach do 100 m² – możliwość obsługi 4 osób na jedną kasę; powyżej 100 m² – 1 osoba na 15 m² powierzchni. Zasada 1 osoba na 15 m² będzie obowiązywać również w kościołach. Rolnicy zostają zwolnieni z obowiązku zasłaniania ust i nosa. Osoby powyżej 13 roku życia będą mogły przemieszać się bez opieki dorosłego.

Morawiecki zapowiedział, że do wprowadzenia kolejnych etapów zdejmowania obostrzeń trzeba podchodzić elastycznie i na bieżąco oceniać sytuację. „Walka z koronawirusem się nie kończy, ale przechodzimy do kontrofensywy. Jestem przekonany, że mamy dziś odpowiednie do tego narzędzia” – ocenił premier.

Minister zdrowia podkreślił, że z koronawirusem trzeba nauczyć się żyć przez dłuższy czas, ponieważ nie ma danych, mówiących o tym, kiedy epidemia się skończy. Według niego skończy się, jak pojawi się szczepionka i leki, ale trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi. Minister przypomniał o podstawowych zasadach podczas epidemii: zasłanianie ust i nosa w miejscach publicznych, częste dezynfekowanie rąk i powierzchni, zachowanie dystansu, przebywanie na kwarantannie lub w izolacji, ochrona osób najbardziej narażonych na zachorowanie i powikłania, maksymalnie korzystanie ze zdalnej formy pracy.

Jak podkreślił szef resortu zdrowia są to zasady, z którymi Polacy powinni nauczyć się żyć przez najbliższy rok, półtora, może 2 lata. „Nie wrócimy do czasów sprzed epidemii dopóki nie będziemy mieli szczepionki (...) Powrót do pełnej normalności będzie wtedy, kiedy zniknie epidemia” – powiedział Szumowski. Pytany o obowiązek zasłaniania twarzy szef resortu zdrowia wyjaśnił, że będzie to konieczne aż do czasu stworzenia szczepionki na koronawirusa.

Przypomnijmy, że obowiązek zasłaniania ust i nosa obowiązuje od 16 kwietnia. Do 26 kwietnia pozostają zamknięte placówki

oświatowe, ruch kolejowych i lotniczy również jest wstrzymany do 26 kwietnia. Z kolei zamknięcie granic przedłużono do 3 maja.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Władza ZNOWU pokazuje arogancję. Od wczoraj wszędzie poza domem trzeba nosić maseczki. Premier i minister zdrowia przemawiają publicznie i nie mają zasłoniętych twarzy! Ich prawo, które sami wprowadzili nie dotyczy? Podobno w miejscach pracy nie muszą nosić, ale wczoraj [Marszałek Sejmu stwierdziła](#), w odpowiedzi na wniosek o odroczenie głosowania na rano by Sejm nie łamał „Kodeksu pracy”, że polityka to służba a nie praca.